

MIESIĘCZNIK KOŚCIELNY

PARAFII

ŚW. TRÓJCY

Rok założenia
1929

Towarzystwo Parafialne
Parafii
Świętej Trójcy

ISSN 1428-1732

Bydgoszcz, Boże Narodzenie 2017/styczeń 2018

nr 1 (248) 2018



Dziś narodził się
nam Zbawiciel,
którym jest
Chrystus Pan...

Święta Bożego Narodzenia
otwierają ludzi
na sprawy najważniejsze.
Ukazują miejsce BOGA
w sercu, w życiu, wewnątrz
i na zewnątrz.

Dlatego spieszymy do Betlejem,
czyli przed Ołtarz Pana,
aby wracać do świętości,
dobra, uczciwości
i prawdy, której uczy
w sposób najsubtelniejszy
ON, Bóg-Człowiek,
rodzący się dla nas w Betlejem.

Redakcja Miesięcznika Kościelnego
wraz z ks. Proboszczem
i kapłanami pracującymi
w naszej parafii,
życzy najpiękniejszych Świąt,
pełnych pokoju, miłości,
zgody i zaufania.

Tak Bóg umiłował świat,
że Syna swego Jednorodzonego dał,
ażeby każdy, kto w Niego wierzy,
nie zginął, ale miał życie wieczne.

(J 3,16)



Z ŻYCIA PARAFII

- W bocznej nawie kościoła oglądać można plansze ze zdjęciami ambon przesłanymi na wakacyjny konkurs naszego Miesięcznika Kościelnego
- Rozpoczyna się coroczne nawiedzanie naszych rodzin i domostw przez kapłanów – tzw. kolęda – która trwać będzie od 27 grudnia 2017 do 20 stycznia 2018. Szczegółowy plan zamieszczamy we wkładce do tego wydania MK. Będzie on również wywieszony w gablotach i na bieżąco podawany w ogłoszeniach parafialnych
- W styczniu 2018 r. kapłani nawiedzą chorych i niepełnosprawnych wyjątkowo w drugą sobotę m-ca (13 stycznia), tradycyjnie od godz. 8³⁰, ponieważ w pierwszą sobotę przypada uroczystość Objawienia Pańskiego

red.

*Któż poznał Twój zamysł,
gdyś nie dał Mądrości,
nie zesłał z wysoka
Świętego Ducha swego?
(Mdr 9,17)*

DUCH, KTÓRY UMACNIA MIŁOŚĆ...

Program duszpasterski 2017-2019

DUCH, KTÓRY UMACNIA MIŁOŚĆ
JESTEŚMY NAPEŁNIENI DUCHEM ŚWIĘTYM



TO DUCH ŚWIĘTY PRZEZ NAS ZMIENIA OBLICZE ZIEMI

OTRZYMALIŚMY W DARZE DUCHA ŚWIĘTEGO
por. Dz 2,38

BIERZMOWANIE
JEST DLA KAŻDEGO CHRZEŚCIJANINA DAREM I ZADANIEM



Odkrywamy dary Ducha Świętego udzielone nam przez samego Jezusa w Sakramencie Bierzmowania

DUCH, KTÓRY UMACNIA MIŁOŚĆ...

(...) Duch Święty jest w istocie darem paschalnym w pełnym tego słowa znaczeniu. Jest to Duch Stworzyciel, który zawsze dokonuje rzeczy nowych. (...)

W dniu Pięćdziesiątnicy Duch zstąpił z nieba w postaci «języków jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami» (Dz 2, 3-4). Słowo Boże opisuje w ten sposób działanie Ducha Świętego, który najpierw spoczywa na każdym, a następnie wszystkich łączy. Każdemu daje dar i wszystkich gromadzi w jedno. Innymi słowy, ten sam Duch

tworzy różnorodność i jedność, kształtując w ten sposób lud nowy, zróżnicowany i zjednoczony – Kościół powszechny. (...)

Nasza modlitwa do Ducha Świętego jest prośbą o łaskę przyjęcia Jego jedności, spójżenia obejmującego i miłującego niezależnie od preferencji osobistych, Jego Kościoła, naszego Kościoła; zatroszczenia się o jedność pośród wszystkich, aby wyeliminować trujące plotki siejące niezgodę i zazdrość, ponieważ bycie ludźmi Kościoła oznacza bycie ludźmi komunii; to także prośba o serce odczuwające, że Kościół jest naszą matką i naszym domem: domem gościnnym i otwartym, gdzie dzielimy się wielopostaciową radością Ducha Świętego.

Zmartwychwstały Jezus, ukazując się po raz pierwszy swoim uczniom, mówi: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane» (J 20, 22-23). Jezus nie potępia swoich uczniów, którzy Go opuścili i zaparli się podczas Męki, ale daje im Ducha przebaczenia. Duch jest pierwszym darem Zmartwychwstałego i zostaje dany przede wszystkim po to, aby przebaczać grzechy. Oto początek Kościoła, to jest spoiwo, które nas zespała, cement jednoczący cegły domu: przebaczenie. Bo przebaczenie jest darem do n-tej potęgi, jest największą miłością, tą, która zespała mimo wszystko, która powstrzymuje upadek, która umacnia i utwierdza. Przebaczenie daje nadzieję, bez przebaczenia nie można budować Kościoła.

Duch przebaczenia, który rozwiązuje wszystko w zgodzie pobudza nas do odrzucenia innych dróg: tych dróg pochopności ludzi osądających, tych dróg bez odrotu ludzi zamykających wszelkie drzwi, dróg jednokierunkowych ludzi krytykujących inne osoby. Natomiast Duch zachęca nas do drogi dwukierunkowej: przebaczenia otrzymanego i darowanego, drogi Bożego miłosierdzia, które staje się umiłowaniem bliźniego, miłości jako «jedynego kryterium według którego wszystko należy czynić, albo nie czynić, zmieniać, albo też nie zmieniać».

Prośmy o łaskę czynienia coraz piękniejszym oblicza naszej Matki – Kościoła, odnawiając się poprzez przebaczenie i poprawiając samych siebie: tylko wtedy będziemy mogli poprawiać innych w miłości. Prośmy o to Ducha Świętego, będącego ogniem miłości, który płonie w Kościele i w nas samych, chociaż często przykrywamy Go popiołem naszych win.

«Duchu Boży, Panie, który jesteś w moim sercu i w sercu Kościoła, Ty, który prowadzisz Kościół naprzód, kształtując go w różnorodności – przyjdź. Potrzebujemy Ciebie jak wody, aby żyć. Zstąp na nas ponownie i naucz nas jedności, odnów nasze serca i naucz nas kochać tak, jak Ty nas kochasz, przebaczać tak, jak Ty nam przebaczasz».

Fragmety homilii papieża Franciszka, wygłoszonej w uroczystość zesłania Ducha Świętego, 4 VI 2017 w Watykanie
wybrał ep

KALENDARIUM MIESIĄCA

Boże Narodzenie 2017

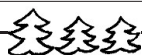
- 24 XII – 4. niedziela adwentu.** Wigilia Bożego Narodzenia. O północy Pasterka. Ofiary z tacy przeznaczone na Fundusz Ochrony Życia
- 25 XII – Uroczystość Narodzenia Pańskiego**
26 XII – Święto św. Szczepana – pierwszego męczennika. Ofiary z tacy przeznaczone na uczelnie katolickie
- 27 XII – Święto św. Jana Apostoła i Ewangelisty
- 28 XII – Święto św. Młodzianków – Męczenników
- 29 XII – piąty dzień w Oktawie Narodzenia Pańskiego
- 30 XII – szósty dzień w Oktawie Narodzenia Pańskiego
- 31 XII – niedziela. Święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa.** Zakończenie roku kalendarzowego. O godz. 18⁰⁰ Msza Święta dziękczynna za otrzymane łaski w mijającym roku.

Styczeń 2018

- 1 I – Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi. Światowy Dzień Modlitw o Pokój. Nowy Rok
- 2 I – wspomnienie św. Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu – bpa i dra Kościoła

- 4 I – pierwszy czwartek m-ca
- 5 I – pierwszy piątek m-ca
- 6 I – Uroczystość Objawienia Pańskiego.** Msze Święte jak w niedzielę. Ofiary z tacy przeznaczone na Krajowy Fundusz Misyjny.
- 7 I – niedziela. Święto Chrztu Pańskiego**
- 13 I – koniec okresu Narodzenia Pańskiego. Nawiedzenie chorych i niepełnosprawnych od godz. 8³⁰
- 14 I – druga niedziela zwykła**
- 17 I – wspomnienie św. Antoniego – opata. Dzień Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce
- 18 I – rozpoczęcie Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan (18-25.01.2018 r.)
- 19 I – wspomnienie św. Józefa Sebastiana Pelczara – bpa
- 21 I – trzecia niedziela zwykła**
- 24 I – wspomnienie św. Franciszka Salezego – bpa i dra Kościoła
- 25 I – Święto Nawrócenia św. Pawła – Apostoła
- 26 I – wspomnienie Świętych Tymoteusza i Tytusa – biskupów
- 28 I – czwarta niedziela zwykła**
- 31 I – wspomnienie św. Jana Bosko – prezbitera.

red.





Z ŻYCIA DIECEZJI

PATRONI DIECEZJI BYDGOSKIEJ

„Betlejem w Bydgoszczy”

W niedzielę, 7 stycznia, o godz. 18⁰⁰ w Hali Sportowo-Widowskowej „Łuczniczka” w Bydgoszczy będzie miał miejsce wyjątkowy koncert „Betlejem w Bydgoszczy”. To jedno z 12 wydarzeń ewangelizacyjnych, które odbywać się będą w kilkunastu miastach Polski. Podczas tego koncertu zabrzmia najpiękniejsze kolędy i pieśni bożonarodzeniowe w nowych i oryginalnych aranżacjach.

Przedsięwzięcie odbywa się z premierowym udziałem gwiazd polskiej estrady m.in.:

NAJPIĘKNIEJSZE KOLEDY Z RÓŻNYCH STRON ŚWIATA

Betlejem W BYDGOSZCZY

NIEZWYKŁY KONCERT

Natalia KUKULSKA, Kasia MOŚ, Daria ZAWIAŁOW, Beata BEDNARZ, Igor HERBUT, Mietka SZCZEŚNIAK, Agnieszka MUSIAŁ, Adam KRYLIK, Dana VYNNYTSKA

ORKIESTRA KAMERALNA AUKSO, MIĘDZYNARODOWY BAND MUZYCZNY

07.01.2018 **BYDGOSZCZ** Hala Łuczniczki **18:00**

Bilety: 40, 60, 80 zł.

Bilety dostępne także w:
Fundacja „Wiatrak” www.bilety24.pl
tel. 52 52 34 810/812 www.betlejemwpolsce.pl

Całkowity dochód z koncertu wspiera akcję „Głodnych nakarmić”
Zostań Ambasadorem Miłosierdzia

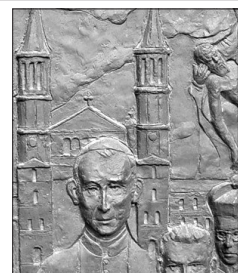
MATKA
BOŻA
PIĘKNEJ
MIŁOŚCI



BYDGOSKA
PANI

8 IX – NMP Matki
Pięknej Miłości

BŁ. BISKUP
MICHAŁ
KOZAL



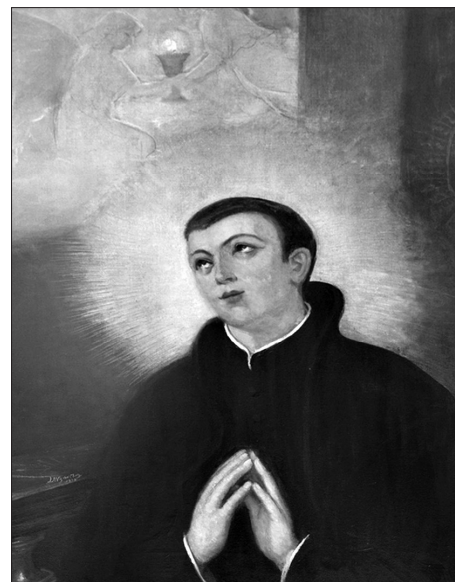
14 VI – Wspomnienie
bł. M. Kozala biskupa
i męczennika

Święty Stanisław Kostka – patronem roku liturgicznego 2017/2018

Zakończył się rok liturgiczny 2016/2017, którego patronem w polskim Kościele był święty brat Albert. Konferencja Episkopatu Polski zdecydowała, że patronem obecnego roku liturgicznego 2017/2018 będzie święty Stanisław Kostka.

Jak wyjaśnia w rozmowie z KAI przewodniczący KEP – abp Stanisław Gądecki, wybór tego patrona motywowany jest przypadającą w przyszłym roku 450. rocznicą śmierci młodego jezuita i Synodem Biskupów nt. „Młodość, wiara i rozeznawanie powołania”, zaplanowanym na październik 2018 r. Pomysł ogłoszenia roku św. Stanisława Kostki wyszedł od biskupa plockiego Piotra Libery.

Diecezja ta jest żywo zaangażowana w kult św. Stanisława Kostki, m.in. poprzez pielgrzymowanie do miejsca jego urodzin w Rostkowie, ale chodzi nam o coś większego, o pewną akcję ogólnopolską, która przypomniaby dzieło tego nadzwyczajnego młodego człowieka, pełnego ideałów, których nie porzucał z dnia na dzień, ale konsekwentnie je realizował i uparcie szedł do celu, który sobie wyznaczył – wyjaśnia abp Gądecki. Jak dodaje, nie tylko odwaga i wytrwałość świętego, ale też jego wyjątkowa maryjna



Obraz w kościele rektorskim pw. Wniebowzięcia NMP (klaryski) w Bydgoszczy

pobożność robiły ogromne wrażenie na jemu współczesnych.

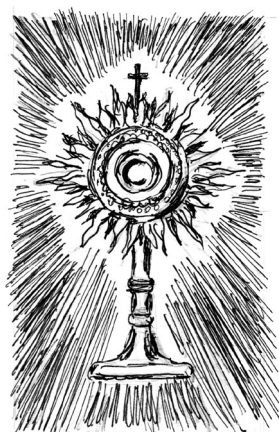
Maryjność św. Stanisława Kostki, gorliwego sodalisa, może też być inspiracją dla młodzieży, która przygotowuje się do Świątecznych Dni Młodości w Panamie, tym bardziej, że papież Franciszek ogłosił Matkę Bożą patronką trwających przygotowań i samego spotkania. red.

Natalii Kukulskiej, Kasi Moś, Igora Herbuta, Mietka Szczęśniaka, Darii Zawiałow, Beaty Bednarz, Mate.O, Agnieszki Musiał, Dany Vynnytskiej i Adama Krylika. Wokalistom towarzyszyć będzie orkiestra AUKSO – jedna z najlepszych orkiestr kameralnych w Europie, która od ponad 20 lat jest wizytówką Polski na świecie oraz 10-osobowy międzynarodowy zespół muzyczny. Koncert poprowadzi Marek Zajac.

Nasza Diecezja jest współorganizatorem tego koncertu, a Biskup Ordynariusz Jan Tyrawa objął go swoim patronatem.

Zapraszamy do wzięcia udziału w tym wydarzeniu. Niech ten koncert, wspólny śpiew kolęd i łamanie się opłatkiem pozwolą wielu naszym Diecezjanom przeżyć prawdziwą radość z narodzin Zbawiciela. Bilety w cenie 40, 60 i 80 zł do nabycia na stronach internetowych: www.bilety24.pl, www.betlejemwpolsce.pl, w Fundacji „Wiatrak” oraz w biurze parafialnym.

red.



W związku z wizytą duszpasterską, w styczniu nie będzie adoracji Najświętszego Sakramentu w pierwszy wtorek m-ca (2.01.2018) oraz modlitwy przed Najświętszym Sakramentem z udziałem mieszkańców wyznaczonych ulic. Nabożeństwa te wznowione zostaną od lutego 2018 r., o czym szczegółowo powiadomimy Parafian i Czytelników w lutowym wydaniu naszego Miesięcznika Kościelnego. red.

I powiedzą w owym dniu:
Oto nasz Bóg. Ten, któremuśmy zaufali,
że nas wybawi;
oto Pan, w którym złożyliśmy
naszą ufność:
cieszymy się i radujemy z Jego zbawienia!
(Iz 25,9)



Mysł miesiąca

Chcesz nowe życie?
Chcesz wschodu słońca?
Otwórz swe serce i zaproś Miłość.
Otwórz szeroko, ufaj do końca!

Dariusz Gliński





O polichromiach ukazujących sceny biblijne, a znajdujących się na sklepieniu nawy głównej, pisałam już w naszym miesięczniku. Jednak dzisiaj chcę szczególnie przybliżyć Czytelnikom Świętą Rodzinę, przedstawioną na obrazie „Pokłon trzech mędrców”. Polichromia jest bardzo wysoko, więc trudno dokładnie przyjrzeć się postaciom.

W czasie, kiedy ona powstawała, ówczesny proboszcz ks. M. Skonieczny tak pisał w kronice parafialnej: *Jakiegokolwiek malowidło podoba się i przemawia do duszy wówczas, jeżeli jest piękne co do formy i podniosłe co do treści. Gdy zabraknie jeden z dwóch czynników wówczas obraz nie przypadnie nam do gustu i nie robi na nas żadnego wrażenia* – a o artyście-malarzu p. Drapiewskim: *udało mu się stworzyć dzieło piękne i przemawiające do duszy każdego*.

Przyjrzyjmy się więc przedstawionej obok Świętej Rodzinie, celowo tak wykadrowanej z całego obrazu, aby łatwiej było zobaczyć szczegóły. Dzieciątka nie leży w żłóbeczku na sianie – tak jak śpiewamy w kolędach, ale jest na kolanach Matki. Mały Jezus, z dziecięcą ciekawością pochyla się, żeby dokładniej przyjrzeć się gościom. Przygląda się i coraz bardziej przechyla, bo chce więcej zobaczyć: któż to przyszedł? Nie znał przecież mędrców i pastuszków. A Matka Boża, jak każda matka, troszczy się o swoje dziecko. Skupiona, troskliwie Je tuli i przytrzymuje, aby nie stała się Jemu żadna krzywda, żeby nie zsunął się z jej kolan. I święty Józef, stoi z boku, ale czuwa i z uwagą spogląda na całą swoją rodzinę, na Jezusa i Matkę Bożą. Święta Rodzina jest dla nas przykładem wzajemnego poszanowania i opiekuńczości, w której dziecko wzrasta, otoczone czułą opieką i miłością.

Życzę opieki Bożej Dzieciny na czas świąteczny i nadchodzący nowy rok. Alina

Słyszałam w kościele

Słyszałam o udawaniu. Często się zdarza, nam, zwykłym ludziom, że wchodzimy w jakieś role. Inaczej zachowujemy się w domu, inaczej w pracy, w towarzystwie, w kościele. Robimy to, bo tak trzeba, jest łatwiej, tak po prostu wypada, wymaga tego etykieta, nie chcemy odstawać od grupy lub nawet pragniemy się komuś przypodobać. Udajemy pięknych, zdrowych i zadowolonych, a tak naprawdę sami nie wiemy, kim jesteśmy.

Od Boga oczekujemy znaków, potwierdzających Jego istnienie i zainteresowanie nami. Wyobrażamy sobie jakieś wielkie rzeczy, świadczące o boskości Stwórcy. A On, jak zwykle, zaskakuje nas prostotą. Chcecie znaku? Proszę bardzo. **To będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie** (Łk 2,12). Jezus narodzony w Betlejem nie jest Bogiem udającym człowieka. Nie jest też człowiekiem udającym Boga. Jako prawdziwy Bóg przyszedł do nas, by jako człowiek jeść z nami, cieszyć się, płakać, rozmawiać, złościć się i pomagać. Przy Jego narodzeniu, tak jak przy naszym **była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi** (J 1,9).

Życzę, żeby Święta były prawdziwe. Kiedy zmęczeni siądziemy przy wigilijnym stole, bądźmy siebie stęsknieni. Patrzymy na bliskich dobrymi oczami, niech rozmowa klei się od miodu płynącego prosto z serca. Wzrastajmy w człowieczeństwie, żeby być znakiem dla naszego Boga.



mj

Mój Patron

7 stycznia **Święty Lucjan** z Antiochii – męczennik, urodził się w bogatej i religijnej rodzinie w Syrii ok. 250 roku. Otrzymał wszechstronne wykształcenie i dobre wychowanie. W wieku 12. lat stracił rodziców, dziedzicząc ogromny majątek. Jako, że jego marzeniem było naśladować Jezusa, wszystko rozdał ubogim i udał się do Edessy, gdzie przebywał słynny Makary. Lucjan zgłębiał Pismo Święte, uświęcając się postem, modlitwą i umartwieniem. Kochał milczenie, bo wiedział, że Bóg przychodzi w ciszy. Zarabiał przepisywaniem ksiąg, a zarobione pieniądze rozdawał ubogim rodzinom. W tym czasie, po Rzymie i Aleksandrii, najpiękniejszym miastem była Antiochia, gdzie kwitł rozwój nauki i sztuki pogańskiej. Zmienił to: św. Paweł, zakładając tam piękną gminę chrześcijańską i św. Piotr – Stolicę Apostolską, a kiedy przeniósł ją do Rzymu, powstała tu stolica biskupia. Kiedy przybył do

niej Lucjan, jego osobowość urzekła patriarchę antiocheńskiego, który doceniając jego czystość obyczajów i głęboką naukę chrześcijańską, wyświęcił go na kapłana. Lucjan otworzył szkołę, do której uczęszczało coraz więcej młodzieży. Uczył przede wszystkim wiary chrześcijańskiej. Łagodność i bezinteresowność oraz głęboka wiedza Lucjana szybko zjednały mu miłość i przywiązanie ludzi. Nazywano go ojcem i obrońcą. Jego uczniami byli m.in. św. Grzegorz Cudotwórca, biskup Neocezarei w Poncie, a najgorliwszym propagatorem jego pism – św. Jan Chryzostom, doktor Kościoła. Lucjan zdecydowanie przeciwstawił się Orygenesowi (+254), który nie do końca właściwie interpretował Biblię. Poprzez liczne poprawki oczyścił Pismo święte i przywrócił jego pierwotny kształt.

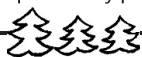
Nastaly bardzo trudne czasy dla chrześcijan. Krajem rządili kolejno cesarze: Dioklecjan, Maksymian i Licyniusz. Szerzyły się prześladowania ze szczególnym okrucieństwem. Lucjana osadzono w więzieniu w

Nikodemii, gdzie przez dziewięć lat umożliwiono mu pisanie w obronie wiary i spotkania z uczniami (szkołę przeniósł z Antiochii do Nikodemii). Dopiero za panowania cesarza



Licyniusza skazano go na wymyślne, okrutne tortury, by wyrzekł się Chrystusa. On jednak powtarzał: „Jestem chrześcijaninem. Niczego się nie spodziewam, nie żądam ani obawiam.” Skatowano go za to okrutnie i pozbawiono jedzenia. Swoją postawą Lucjan

cd. na stronie 5



DUCH, KTÓRY UMACNIA MIŁOŚĆ

MIŁOŚĆ, POKÓJ I RADOŚĆ W DUCHU ŚWIĘTYM

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi i poczęła z Ducha Świętego... Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według Twego słowa twego... A Słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas... Słowa tej właśnie modlitwy wyrażają zasadniczą treść największego wydarzenia, jakie dokonało się w dziejach ludzkości. Mocą Ducha Świętego wypowiedziane do Maryi Słowo, Ciałem się stało! Zbawiciel się nam narodził, Mesjasz, Pan, Emmanuel – **Bóg z nami**; ... i zamieszkał wśród nas. Jest z nami Ten, którego zapowiadali prorocy: „Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłyśło [...] Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza”.

To w Osobie Jezusa Chrystusa przychodzi Słowo Boga, które ma moc, aby burzyć płytkie zwyczaje, odzierać z pozorów bożonarodzeniowej ckliwości i uctowania. Jezus przychodzi, by zbudować nową, lepszą jakość naszego życia, udoskonalić miłość, umocnić wiarę, ożywić wspólnoty, rodziny, aby z pokorą znosić samotność, cierpienie i choroby. Bo *W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła*. Tak więc Bóg w swoim Synu przynosi nam również Światło, abyśmy w jego blasku mogli popatrzeć na nasze życie. W tym Świetle przepelnionym miłością, mamy szansę dostrzec naszą niedoskonałą, małą miłość, a niekiedy jej brak. Boże światło może ukazać nam też wiele brudu, grzechu i zła, które są także częścią naszej, ludzkiej egzystencji. Jednak wszyscy, którzy to swia-

to przyjmą, otrzymają moc, aby stać się na nowo dziećmi Bożymi (por J 1,12)

Bóg posłał na ziemię swojego Syna, aby najpełniej przekonać ciebie i mnie o Swojej miłości do nas; aby przekonać nas jaki powinien być człowiek. Dlatego Bóg stał się człowiekiem, dlatego Syn Boży położony w żłobie...! Tak, w żłobie na sianie, w poniżeniu i opuszczeniu. W Jego ubóstwie możemy poznać Bożą Miłość; bo Miłość, to Bóg, a Bóg to Miłość! **Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał**”.

Miłość. To przez nią Jezus stał się człowiekiem. To dzięki Miłości **„Słowo stało się Ciałem”** po to, abyśmy zobaczyli, że jesteśmy naprawdę kochani. W wielkiej prostocie i delikatności Bóg ofiarowuje się nam w Dziecięciu. Bóg przychodzi delikatnie, abyśmy z ufnością otworzyli dla Niego swoje serca. Boża Dziecina wyzwała w nas uczucie miłości, dobroci, ciepła i życzliwości. To właśnie te uczucia tworzą tak oczekiwane, radosne święta Narodzenia Pańskiego. W klimacie tych właśnie Świąt, pragniemy wszystkich przygarnąć, podzielić się radością, zobaczyć „bliźniego” w drugim człowieku.

Łatwiej nam dostrzec, że Bóg swoją miłość objawił nam w Jezusie Chrystusie, ale też i w drugim człowieku, w którym On zamieszka. Każdy z nas jest wezwany, aby być znakiem miłości dla innych. Poprzez miłość możemy zmieniać świat i nas samych. Niech te radosne święta Bożego Narodzenia otworzą nasze serca na Miłość, która dzięki nam będzie mogła dotrzeć do tych, którzy Jej poszukują, na Nią czekają, choć nie zawsze są tego świadomi!

Zbawiciel nam się narodził, Emmanuel, Bóg z nami!

I to jest «Dobra Nowina», która niesie radość i pobudza nas do miłości, którą chcemy się dzielić z innymi.

Oprac. Tadeusz S.

Historia kołęd

Święty Jan Paweł II miał szczególny sentyment do śpiewania i słuchania kołęd. 23 XII 1996 r. powiedział do Polaków:

Kołędy nie tylko należą do naszej historii, lecz poniekąd tworzą naszą historię narodową i chrześcijańską. Jest ich wiele, ogromne bogactwo. Od najdawniejszych, staropolskich, do tych współczesnych, od liturgicznych do pastorałek, jak choćby ta, tzw. góralska, której tak bardzo lubimy słuchać: «Oj, Maluśki, Maluśki». Trzeba, ażebyśmy tego bogactwa nie zagubili. Życzę, abyście wszyscy, drodzy Rodacy, czy w kraju, czy gdziekolwiek na świecie, śpiewali kołędy, rozmyślali nad tym, co one mówią, nad całą ich treścią i byście w nich odnajdywali prawdę o miłości Boga, który dla nas stał się Człowiekiem.

W całej Europie, w tym także w Polsce, kołęda i zwyczaj kołędowania wywodzi się z łańskich zwyczajów noworocznych. Kołędy pojawiały się w Wigilię i towarzyszyły ludziom przez cały okres Bożego Narodzenia, aż do święta Trzech Króli.



Najstarsze znane polskie kołędy pochodzą z XV wieku i są to pieśni łańskie i czeskie w przekładzie na język polski. Jedną z najbardziej znanych i lubianych kołęd, zaczynającą się od słów „Gdy śliczna Panna syna kołysała” narodziła się w kręgach zakonnych (karmelitańskich) jako nabożna pieśń adorująca dzieciątko. Kołęda Franciszka Karpińskiego „Bóg się rodzi, moc truchleje” z 1792 roku budzi skojarzenia z ówczesną sytuacją Polski, natomiast kołęda „Nie było miejsca dla ciebie”, która powstała w obozie podczas II Wojny Światowej w latach czterdziestych XX w., nazywana bywa kołędą-skargą. W okresach zaborów dla wielu pokoleń Polaków były pieśniami patriotycznymi, symbolem narodo- wym, ostoją polskości i pozwalały zachować ducha narodowego. Adam Mickiewicz, w wykładach z literatury słowiańskiej (1841 r.), mówił: *Nie wiem, czy jaki inny kraj może się pochłubić zbiorem podobnym do tego, który posiada Polska... Mówię o zbiorze Kantyczek... Uczucia w nich wypowiedziane, uczucia macierzyńskie, gorliwej czci Najświętszej Panny dla Boskiego Dzieciątka, są tak delikatne i święte, że tłumaczenie prozą mogłoby je spospolitować. Trudno by znaleźć w jakiegokolwiek innej poezji wyrażenia tak czyste, o takiej słodyczy i takiej delikatności.*

Opracował ep

Na podstawie: Serwis Prowincji św. Antoniego
i bi. Jakuba Strzemie

Mój Patron cd. ze strony 4

wspierał współwzięniów, którzy na przekór wszystkiemu, umożliwili mu odprawienie Mszy świętej i potajemnie, wręcz w cudowny sposób, przynieśli mu kielich i wino. Lucjan z pamięci odmówił modlitwy Mszy św. oraz Przemienienia i z wielkim nabożeństwem udzielił obecnym Komunii świętej. To doprowadziło cesarza Maksymiana do furii i kazał go ściąć. Wszyscy słyszeli, jak Lucjan wołał: „Jestem chrześcijaninem”. Był to dzień 7 stycznia roku 312. W rok później, Edyktem Mediolańskim, skończył się okres prześladowań chrześcijan w starożytności. W miejscu, gdzie złożono ciało św. Lucjana, św. Helena wybudowała świątynię.

Podanie głosi, że w roku 337 Konstantyn Wielki kazał złożyć ciało św. Lucjana w Helenopolis, a sam przyjął chrzest z rąk biskupa Euzebiusza z Nikodemii przy relikwiach męczennika. Do jego grobu pielgrzymował m. in. św. Hieronim, tłumacz Biblii. Na jego naukach opierali się tacy święci, jak: Ambroży (+397), Augustyn (+430) czy Grzegorz I Wielki (+604). Św. Augustyn, któremu zaimponował żywot św. Lucjana, stwierdził: „Skoro on może, to dlaczego nie ja?”.
Barbara



Czekamy, czekamy, czekamy... aż Jezus przyjdzie

Kolejny czas oczekiwania, kolejny czas adwentu przygotował nas na Boże Narodzenie. W tym roku hasłem duszpasterskim są słowa „**Duch, który umacnia Miłość**”, dlatego też przygotowaliśmy dla naszych dzieci na to radosne oczekiwanie układankę związaną z Darami Ducha Świętego. Dzieci podczas rorat zbierały fragmenty planszy, która przypominała działanie Ducha Świętego w życiu chrześcijanina. Zapelnione plansze dzieci przyniosą w pierwsze święto Bożego Narodzenia do kościoła i złożą przy żłóbku Panu Jezusowi, jako wyraz swojego przygotowania do Świąt.

Po raz pierwszy otrzymujemy Ducha Świętego w sakramencie chrztu św., aby później dorastać do Jego pełni w sakramencie bierzmowania. W związku z tym, w czasie rozważań adwentowych podjęliśmy tematykę związaną z siedmioma darami Ducha św. Każde roraty to okazja, aby wyjaśnić i zastanowić się nad tym, co otrzymujemy, ażeby stawać się świadkami wiary w naszym życiu codziennym.



W czasie adwentowej liturgii Kościoła wspominaliśmy szczególnego świętego, który kojarzy nam się z niesamowitą dobrocią i bezinteresownością. Ten święty – to Biskup Mikołaj, który w naszej tradycji przynosi dzieciom niespodzianki w formie różnych słodczy. Tradycyjnie i w naszej parafii na Mszy św. roratniej 6 grudnia, przyszedł św. Mikołaj, który spotkał się z dziećmi i obdarował je słodczami.

Ważne jest, żebyśmy – jako chrześcijanie – ukazywali dzieciom św. Mikołaja jako biskupa, który nie jest wymysłem fantazji, czy jakąś bajkową postacią, ale realnie ży-

jącym kiedyś człowiekiem, który naśladował Chrystusa, chciał czynić bezinteresowne dobro. To bowiem sprawia, że uczymy się wszyscy nieść dobro i sprawiać wiele radości innym.

Dziękujemy ks. Proboszczowi Bronisławowi Kaczmarkowi, który każdego roku zaprasza św. Mikołaja do naszej parafii, aby mógł rozradować dzieciaki. Mamy nadzieję, że ta niesamowita znajomość ks. Proboszcza ze świętym będzie trwała przez następne lata.

Dziękujemy za wszelkie dobro i też chcemy uczyć się być świętym Mikołajem w naszym życiu codziennym.

ks. Bartosz

Ty, Jezu, czekasz...

Ja nie zawsze się spieszę... Zimne i szare ulice powoli pustoszeją, niebo wypełniają czarne chmury. Zmęczona, wbiegam do domu, by nagle zrozumieć, że dziś mamy wigilię Bożego Narodzenia i wielką radość! Zapach świątecznych potraw i przepięknej, stojącej w kąciku choinki, wypełnia mój dom. To nic, że na zewnątrz jest ciemno i zimno; we mnie jest światło i ciepło! Bo gdy Bóg przychodzi, przynosi radość, pokój i nadzieję, przemienia życie i – już nie odchodzi!

Na wigilijnym stole – wszystko, jak tradycja każe: siano pod białym obrusem, dwanaście potraw, dodatkowe nakrycie dla

wędrowca i położony na każdym talerzu opłatek, biały jak śnieg i kruchy, jak ludzkie życie. Atmosfera podniosła, pełna majestatu. I zaczęły się cuda: pocałunki, uśmiechy, życzenia; popłynęły słowa: Kocham cię, przepraszam, dziękuję. Słychać było trzask łamanego opłatka, a wzruszone serce podpowiadało, że Ktoś z Nieba zasiadł z nami przy wigilijnym stole. Dziś, pośród mroków ludzkiej duszy i w chłodzie ludzkich serc, RODZI SIĘ BÓG! Jego narodziny łączą biednych i bogatych, głodnych i sytych, samotnych i opuszczonych, chorych i zdrowych, powodując radosne wzruszenie.

Dźwięczą mi w uszach słowa poety Kasprowicza:

„Że, jako mówi wam wszystkim
Dawne, odwieczne orędzie,
Z pierwszą na niebie gwiazdą
Bóg w waszym domu zasiądzie.
Sercem Go przyjąć gorącym,
Na ścieżkę otworzyć wrota –
Oto, co czynić wam każę,
Miłość, największa cnota.”

Inny poeta, Jan Pietrzycki napisał:
„Ktoś miłowany tu przyjdzie,
– dobre obejmą nas ręce.
I będą nasze uśmiechy
srebrnym błękitem dziecięce. (...)
Wszystko się ku nam przybliży
i w zachwyceniu ukaże.

cd. na stronie 7



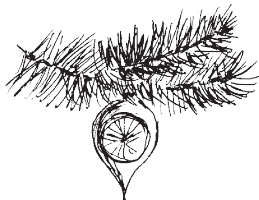
*Dawno zgubione radości,
imiona nasze i twarze."*

W ten wigilijny wieczór, w zamyśleniu ciemnej i zimnej nocy, przyjdiesz do mnie, Jezus, drogą znaną od lat. W tę samą noc przyjdiesz do wszystkich – dobrych i złych, smutnych i radosnych, do samotnych i cierpiących, a my zawołamy: „Gloria, gloria in excelsis Deo”. Przyjdiesz, jakbyś nie był świadomy zła panującego na świecie i Swą wielką miłością roztopisz nienawiść w kroplach łez, nauczysz nas kochać i przebaczać i będziesz się rodził każdego dnia w naszych sercach... jeśli Ci otworzymy drzwi... Inna poetka ujęła tę myśl w prostych słowach: „Wiem, gdzie mieszkasz, wiem, gdzie mogę Cię spotkać. Zawsze tam jesteś, zawsze tam na mnie czekasz. Czekasz niecierpliwie, ale czekasz, bo... kochasz. Ktoś wybrał inną drogę i zblądził, nie dotarł. Ktoś w ogóle nie wyszedł – tak było wygodniej, choć... samotniej. Ja: IDE! BO TY CZEKASZ!”

Każdy czuje w swym sercu, że święta Bożego Narodzenia to czas życzeń, i to szczególnych: jedynych i niepowtarzalnych. Ale znam i takie: „Spełniłem wszystkie twoje życzenia, nawet te, których nie ośmieliłem się wyrazić: stałem się CZŁOWIEKIEM. Proszę – spełnij jedno moje życzenie, stań się MNA, taka jest bowiem logika miłości... /Dzieciatko z Betlejem/.”

Niech to Boże Narodzenie będzie wielką pociechą i źródłem nadziei na nadchodzący nowy rok, który otrzymujemy z ręki Boga jako dar ojcowskiej troski. Aby go pięknie przeżyć, rozpoczynaj każdy dzień w imię Jezusa. Uchwyc się matczynej ręki Maryi i pozwól się poprowadzić przez wszystkie dni, a będzie to rok szczęśliwy dla ciebie i dla tych, których spotkasz.

Barbara



Z każdym pragnę przetłamać się opłatkiem

Droży Bracia i Siostry, moi Rodacy!

Jak każdego roku, tak również i dzisiaj przeżywam głęboko to nasze spotkanie. Chwila jest szczególna. Wypełnia ją zaduma, wzruszenie, a nade wszystko powaga, tak jak dzieje się zawsze, gdy stajemy wobec najgłębszych tajemnic naszego ludzkiego istnienia.

A dzisiaj znajdujemy się najbliżej tajemnicy człowieka. Wigilia Bożego Narodzenia jest w myśli Kościoła syntezą, w której poprzez historyczny skrót całej przeszłości przed narodzeniem Chrystusa wyraża się tęsknota i oczekiwanie, obecne w każdym pokoleniu i w każdym człowieku i dlatego, stojąc niejako u progu Betlejem, z radością słuchamy odpowiedzi zawartej w słowach proroka: «Oto wasz Bóg! Oto Pan Bóg przychodzi z mocą». Pragniemy spotkać tego Boga i w Noc Bożego Narodzenia zobaczyć znowu – oczyma naszej wiary – nowo narodzone Dziecię i Jego Matkę, Maryję; pragniemy, razem z pasterzami i królami przybyłymi ze Wschodu, upaść przed Nim na twarz i ofiarować Mu dary, a bardziej jeszcze pragniemy przyjąć ten dar, którym jest Bóg w ludzkim ciele, i poddać się Jego mocy, która czyni nas dziećmi Bożymi.

W tym przyjsciu Chrystusa do nas – i w tym spełnieniu się oczekiwania człowieka – łączymy się dzisiaj tak, jak uczy nas tego nasza polska tradycja i jak domaga się nasze serce. Idziemy ku wydarzeniu tej historycznej nocy sprzed mniej więcej 1980 lat, gdy cezarem Rzymu był August, kiedy to dla Maryi, Dziewicy z Nazaretu – która wraz z oblubieńcem swoim – Józefem – udała się do miasta Dawidowego, aby zgodnie z zarządzeniem poddać się spisowi ludności – nadszedł czas rozwiązania i porodziła Syna, «owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie,



gdź nie było dla nich miejsca w gospodzie». Idziemy ku tej nocy, w której dla ludzkości całej i świata przyszła zapowiedziana przez Boga „pełnia czasów”, gdy zesłał On Syna swego, zrodzonego z niewiasty, aby wykupić człowieka od grzechu i dał ludziom wolność synów, którzy w Duchu Świętym wołają do swego Boga: Ojczcie!

Dlatego też dzisiaj, idąc na spotkanie z Bogiem narodziłym w Betlejem, wychodźmy równocześnie naprzeciw siebie – jeden do drugiego – z najpiękniejszymi słowami, jakie dyktuje nam serce; ale słowa wydają się nie wystarczać, dlatego uzupełniamy je lub wręcz zastępujemy znakiem, który jest nam bardzo drogi, bo nauczyliśmy się go w rodzinnym domu, od naszych rodziców, i zawsze, gdziekolwiek byśmy byli, wracamy poprzez ten znak do rodzinnego domu. Jest to gest wyciągniętej ręki, która przy wspólnym stole podaje chleb, by był wzajemnie połamany i spożyty. Znak ten staje się tym bardziej wymowny, że jest to chleb, dar Boga i owoc pracy ludzkiej, który służy życiu; chleb, który nosi na sobie szczególnie znamię Eucharystii, który „na głos kapłana” staje się chlebem życia wiecznego, obecnością Boga dla człowieka i w człowieku.

W tym właśnie geście wyciągniętej ręki i wspólnie łamanego chleba, przy śpiewie kołęd, oznajmiamy sobie Dobrą Nowinę o Wcieleniu Syna Bożego, o Bożym Narodzeniu, o Odkupieniu człowieka i jego wyniesieniu.

Jan Paweł II, Papież
Watykan, 24 XII 1983 r.

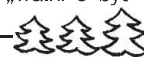
POBOCZA TEORII EWOLUCJI

Większość myślicieli skłania się ku tezie, że świat ziemski jest uporządkowany według określonych reguł i dla ludzi poznawalny. Wielki uczony Albert Einstein do zagadnienia poznawalności świata ustosunkował się następująco: *Sam fakt, że zbiór naszych wrażeń zmysłowych może być, dzięki myśleniu, doprowadzony do uporządkowania, jest – według mnie – zdumiewający i nigdy go nie zrozumiemy. Można powiedzieć, że „wieczna zagadka świata” to jego poznawalność.* Wiara w naturalny porządek przejawiający się w bogactwie przyrodniczych istnień i zjawisk oraz możliwości jego opisywania i interpretacji przyczyniły się do rozwoju nowożytnych nauk empirycznych. Stwierdzone logiczne i fizyczne związki w funkcjonowaniu przyrody dały impuls do zaistnienia pojęcia „prawa przyrody”. Rodzi się pytanie: czy darwinizm, jako rzekomo jedyny naukowy model interpretacji zmienności

świata, jest wystarczająco zgodny z prawami przyrody? Wydane w roku 1859 przez Karola Darwina (1809-1882) dzieło pt. *O powstawaniu gatunków...* sprawiło głęboki przetłum w dotychczasowym pojmowaniu mechanizmu powstawania gatunków. Obwieszczono wszem wobec, iż jest to rozwiązanie największej zagadki życia, czyli „tajemnicy tajemnic”. Literatura tego zdarzenia, jego historia, towarzyszące mu okoliczności, źródła inspiracji, znaczenie w dziejach nauk biologicznych, a także innych, np. filozofii, jest bardzo bogata. Aczkolwiek do dzisiaj nie maleje temperatura sporów o istotę tego fenomenu. Niemalży wpływ na ekspansję materialistycznych poglądów w tych sporach mogły mieć pojawiające się licznie w XVII, a zwłaszcza XVIII wieku, w zachodniej Europie, ze strony ważnych osobistości ataki o charakterze antykościelnym i antychrześcijańskim. Przewodował w tym chociażby słynny encyklopedysta Wolter. Podporządkowując sobie maksymę „cel uświęca środki”, pouczał, jakie podej-

mować działania, aby zniestawiać wyrazieli odmienne poglądów: *Sączmy podstępnie jad podejrzeń, przedstawiajmy ich w jak najgorszym świetle... itp.* (Rzeczpospolita Plus Minus 82 (128). Odblaski tego „najgorszego światła” nie wygasły w kolejnym XIX wieku, a po wystąpieniu K. Darwina zaczęły przez dziesiątki lat uprzykrzać życie zwolennikom Boskiego ukierunkowania ewolucji gatunków, czyli tak zwanym kreacjonistom. Na przykład w roku 2001 w publicznym radiu i telewizji USA przedstawiono siedmioczęściowy program zatytułowany „Ewolucja”, tendencyjnie ukierunkowany na promowanie poglądu, że ewolucja „jest faktem naukowym” zaakceptowanym przez „dosłownie wszystkich liczących się naukowców świata, a nie teorią posiadającą słabe strony i mocnych naukowo przeciwników” (Nexus, lipiec-sierpień 2002).

Wróćmy do narodzin teorii ewolucji gatunków poprzez tzw. dobór naturalny. Zasady doboru naturalnego i „walki o byt” niezależ-



nie od K. Darwina odkrył wielki naturalista, ewolucjonista i filozof Alfred Russel Wallace (1823-1913). Był on głównym propagatorem doboru naturalnego, bardziej konsekwentnym w swoim „darwinizmie” od samego Darwina, ale z czasem w jego ewolucjonistycznej twórczości pojawiać się zaczęły – zwłaszcza w odniesieniu do człowieka – nowe tony. Obok świata „stwarzanego od dołu” zaczął dopuszczać możliwości istnienia stanów „stwarzanych od góry”. Począł mówić o narządach, zdolnościach i cechach nie wynikających z walki o byt, lecz zawdzięczających swe istnienie czynnikowi wyższego rzędu („higher order agency”), nazywanemu potem *wyższą inteligencją*, by dojść wreszcie do holistycznej, mistycznej wizji Ziemi i życia, w której każdy aspekt środowiska abiotycznego wydaje się „przystosowany” do życia i jemu przyjazny (Ryszkiewicz M.: *Matka Ziemia w przyjaznym Kosmosie*, PWN 1994). A. R. Wallace, który przez szereg lat przebywał wśród prymitywnych ludów, doszedł do wniosku, że odznaczają się one taką samą inteligencją jak on sam lub jakikolwiek inny Europejczyk. Był przekonany, że pomimo różnych kultur i odmiennego sposobu życia, ich możliwości twórcze są zbliżone do naszych. Natomiast przepaść między małpą a jakimkolwiek człowiekiem pozostaje olbrzymia i nie da się jej zlikwidować za pomocą procesu selekcji naturalnej. Jakże siły tej selekcji mogłyby rozwinąć np. w lasach tropikalnych możliwość konstruowania maszyn albo komponowania symfonii? Ostatecznym wnioskiem A. R. Wallace’a było to, że praw selekcji naturalnej (odkrytych przez niego i K. Darwina) nie można stosować do ewolucji człowieka. Dobór naturalny nie działa perspektywicznie, nie może zatem wyposażać żadnego organizmu w narząd o potencjalnie przygotowanym do funkcjonowania w dalekiej przyszłości. A takie zdolności najwyraźniej wykazuje mózg ludzki. Jak oceniają znawcy mózgu człowieka wykorzystywany jest w zaledwie 10 procentach, a więc jest zbyt silnie rozwinięty, zbyt doskonały, aby być jedynie rezultatem dostosowania do aktualnych wymogów środowiska. Genialne cechy i funkcje spełniają również inne narządy człowieka – serce, wątroba, oko itd. Także sposoby życia zwierząt i ich organy wykazują jakoś o wiele przekraczającą bieżące potrzeby podyktowane walką o byt. Na przykład grzechotnik (wcale nie najbardziej jadowity spośród węzów) dysponuje trującą miksturą złożoną z ponad 50 substancji. Gdzie i kiedy zaistniała na Ziemi taka nisza o właściwościach gigantycznego laboratorium, z pełnym wyposażeniem w aparaturę, odczynniki i metodyki, umożliwiającym przetestowanie... no, miliarda, albo dużo więcej prób, aby osiągnąć końcowy efekt?

W roku 1996 papież Jan Paweł II w przesłaniu do Papieskiej Akademii Nauk stwierdził, że nowe zdobycze nauk każą nam uznać, że teoria ewolucji jest czymś więcej niż hipotezą. Zatem wniosek jest jeden – darwinowska teoria ewolucji i Biblia, objaśniająca tajemnice stworzenia, nie przeczą sobie, **one się uzupełniają.**

Mieczysław Wojtasik



Zdjęcia Robert Sawicki

W poniedziałek, 11 XII o godzinie 17⁰⁰ wystąpiła orkiestra Państwowego Zespołu Szkół Muzycznych im. Artura Rubinsteina, pod dyrekcją Zbigniewa Górnego, a śpiewali niepełnosprawni artyści, także z zagranicy oraz Chór Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Koncert realizowany był z funduszy PFRON.

Dodatkową atrakcją – poza przeżyciami artystycznymi i duchowymi była przepiękna oprawa świetlna z laserami, oświetleniem prezbiterium i kościoła.

Dziękujemy wszystkim wykonawcom i osobom zaangażowanym w organizację tego koncertu. *red.*

Nadzwyczajny Rok Świętego Józefa Kaliskiego



Papież Franciszek przychylił się do prośby biskupa kaliskiego Edwarda Janiaka i ogłosił rok 2018 – Nadzwyczajnym Rokiem Świętego Józefa Kaliskiego.

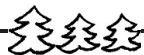
W Kaliskim Sanktuarium, Święty Józef jest szczególnie czczony w cudownym obrazie przedstawiającym Trójcę Świętą oraz Świętą Rodzinę.

W dekrecie wydanym przez Penitencjarię Apostolską czytamy, że po złożonej ofierze Mszy św., uczestniczącym biskupom, kapłanom, diakonom, osobom konsekrowanym i wiernym świeckim udzielone zostanie papieskie błogosławieństwo wraz z dołączonym odpustem zupełnym.

Inauguracja Nadzwyczajnego Roku Świętego Józefa Kaliskiego odbyła się 2 grudnia br. w kaliskiej bazylice, którą papież Franciszek nazwał Narodowym Sanktuarium św. Józefa. Mszy św. przewodniczył nuncjusz apostolski w Polsce abp Salvatore Pennacchio.

Zainteresowanych odsyłamy na oficjalną witrynę internetową roku: www.rokjozefa.pl

red.



Coraz bliżej Jezusa

Od początku roku szkolnego dzieci klas trzecich przygotowują się do przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej. To przygotowanie realizowane jest w czasie nauki na lekcjach religii w szkole oraz przez szczególne uczestnictwo w życiu parafii.

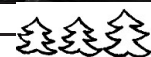
W październiku był to czas, kiedy spotykaliśmy się bardzo licznie na wspólnej modlitwie różańcowej do Matki Bożej, natomiast w grudniu chcieliśmy razem przygotować się na święta Bożego Narodzenia. Dzieci przychodzą z lampionami na Msze św. roratnie.

Dzieci również – w całym roku przygotowania – gromadzą się na Mszach św. niedzielnych, gdzie poznając Pana Jezusa chcą jeszcze bardziej Go pokochać. W II niedzielę adwentu, tj. 10 grudnia podczas Mszy św. przeżyliśmy kolejny etap przygotowania do spotkania z Jezusem. W czasie liturgii poświęciliśmy dzieciom medaliki, które mają stać się szczególnym wyrazem świadectwa naszej wiary oraz książeczki, dzięki którym dzieci mogą modlić się do Jezusa. Cieszymy się, że zarówno dzieci pierwszokomuniyjne, jak i wszystkie dzieci naszej parafii licznie uczestniczą w nabożeństwach w naszym kościele. Dziękujemy również rodzicom za troskę i obecność wraz z dziećmi.

Z racji zbliżającej się zimy dzieci przyniosły do kościoła w niedzielę swoje sprzęty sportowe, takie jak sanki, narty, łyżwy itp., żeby prosić Pana Boga, aby czas zimy był dla nich bezpieczny i szczęśliwy. Dziękujemy panu Zbyszkowi, który specjalnie z tej okazji przygotował duże sanki dla księży naszej parafii. Dzieciom życzymy wiele radości w czasie zimowych szaleństw.

Przypominamy, że świece dzieci pierwszokomuniyjnych zostaną poświęcone w niedzielę, 4 lutego podczas Mszy św. o godz. 10³⁰.

ks. Bartosz



DUCHOWE ZAGROŻENIA – GRY KOMPUTEROWE (1)

*Do naszych serc, do wszystkich serc uśpionych
Dziś zabrzmiał dzwon, już człowiek obudzony.
Bo nadszedł czas i Dziecię się zrodziło.*

A razem z Nim Maleńka przyszła Miłość.

Maleńka Miłość w żłobie śpi,

Maleńka Miłość przy Matce Świętej.

Dziś cała ziemia i niebo lśni

Dla tej Miłości Maleńkiej.

**Porzućmy zło, przestańmy złem się bawić
I czystą łzą spróbujmy serce zbawić.**

Już nadszedł czas, już Dziecię się zrodziło

A razem z Nim Maleńka przyszła Miłość.

Maleńka Miłość zbawi świat

Maleńką Miłość chronimy z lękiem

Dziś ziemia drży i niebo drży

Od tej Miłości Maleńkiej.

Nadszedł czas Bożego Narodzenia. Dzieci pięknie wyśpiewują kolędy i pastorałki, wśród nich może i tę przytoczoną powyżej, niejednemu z nich jednak myśli uciekają... pod choinkę, do prezentów. Gry komputerowe to dość popularny prezent, modne od wielu już lat. Grać jednak można i bez takich płyt, wystarczy dostęp do internetu i komputer albo tablet czy chociażby komórka. Rodzice fundują swoim dzieciom takie sprzęty z nadzieją, że będą pomocne w rozwoju zdolności ich pociech i w pewnym stopniu tak jest, przynajmniej życzylibyśmy sobie, żeby tak było. Właśnie po to ci młodzi ludzie otrzymują gry edukacyjne, jest ich dość duży wybór. Stanowią one jednak niewielki procent gier w ogóle, znacznie więcej jest tych, które zapewniają rozrywkę (w końcu po to są gry), ot takie dla zabicia czasu. Poza nauką, pracą, snem – człowiek potrzebuje też czasu na odpoczynek i zabawę. Problem jednak polega na tym, że jest wiele gier, na które nie powinniśmy tego czasu tracić.

Wśród ogromu gier komputerowych największą popularnością cieszą się gry fabularne, sportowe, strategiczne, symulacyjne czy „strzelanki”, a zdecydowana większość z nich nie jest przeznaczona dla dzieci, **gry dydaktyczne – niestety – są najmniej popularne.**

Ks. dr Włodzimierz Cyran (biblista, egzorcysta archidiecezji częstochowskiej) mówi, że *niestety, ale na dzisiejszym rynku, znakomita większość różnych gier jest bardzo niebezpieczna. Kiedyś miałem taką listę gier, około stu gier komputerowych, pokazałem kiedyś jednemu młodzieńcowi z piątej klasy i pytam się, jak tę listę postrzega, czy w jakieś gry – z tych tutaj – grał, on mówi: proszę księdza, ksiądz nie ma wszystkich. Więc ja się wystraszyłem i mówię: jak to, to ty we wszystkie te gry grałeś? Tak, i w niektóre to po kilkanaście razy, ale ksiądz i tak nie ma tu wszystkich.*

Ks. prof. Andrzej Zwoliński (wykładowca katolickiej nauki społecznej i autor wielu książek poświęconych zagrożeniom duchowym) zauważa, że *nawet w „grzecznych” grach, typowo bajkowych, gdzie np. rycerz poszukuje księżniczki śpiącej w którejś tam komnacie, nie wiadomo dlaczego... umieszczone są (nie biorąc udziału w całej grze) dekoracje np. na wrotach – typowo satanistyczne: głowa kozła, trzy 6, pentagram, patrzące oko Lucyfera. Dziecko oczywiście nic nie wie, co to znaczy, ono dalej szuka tej księżniczki... Jest to niesamowicie sprytny mechanizm, można go nazwać banalizacją symboli; pokolenie ma się otrzaskać z symbolami, które powinny włączać czerwoną lampkę w głowach rodziców i wychowawców i w nim samym – nie włączy, bo on to już dawno widział, po stokroć... Nie ma kompletnie znaczenia później dla tego dziecka, że on sobie nosi kłamerę do pasa w postaci trupiej czaszki, a ona – kolczyki z pentagramami...*

Jeśli ktoś się spodziewał, że znajdzie tu całą listę niebezpiecznych gier, to może się zawieść... Takie spisy można dość łatwo znaleźć na stronach internetowych, a przyglądanie się każdej grze z osobna nie ma większego sensu. Do tematu trzeba podejść bardziej ogólnie i liczyć na rozsądek graczy i ich opiekunów. Już często **same nazwy mówią wiele o grze** (zawarte w nazwach słowa: diabeł, piekło, wiedźma, magia, ciemność, krew, śmierć...) i chociaż w przeważającej większości są one w języku angielskim, rozszyfrowanie tytułów nie po-

winno stanowić większego problemu. Warto też podjąć pewien trud, żeby zapoznać się z treściami obecnymi w grze, które kształtują psychikę młodego człowieka – jego myślenie, wartościowanie, a w konsekwencji i jego zachowanie.

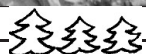
Jednym z głównych zagrożeń, jakie niosą gry komputerowe, jest **poczucie wartości i spełnienia**; bywa, że gracz osiąga „sukcesy” w grze i uważa się za „geniusza”. W realnym świecie często o to trudno. Człowiek rozczarowany takim życiem wybiera komputer, tutaj – nawet jak coś się nie uda osiągnąć – można wyłączyć grę i uruchomić ponownie, spróbować jeszcze raz bez żadnych konsekwencji (przynajmniej tak się jemu wydaje). *Wirtualnym świecie zawsze jest więcej interesujących wyzwań i misji do wykonania. Gracze dostają zastrzyk adrenaliny, są w stanie osiągnąć następny poziom w grze i zastanawiają się co robić dalej. Przeżywanie kolejnych przygód czy budowanie wirtualnych miast, to wszystko jest bardzo emocjonujące i pasjonujące – mówi w swoim wykładzie „W matni cyberświata” ks. Piotr Glas – prawdziwe życie tak nie wygląda... wszystko wydaje się takie nudne i szare.*

Moda na komputer i granie – to jedno, drugim – o wiele ważniejszym powodem ucieczki w świat wirtualny – jest utrata więzi rodzinnych, popsute relacje z bliskimi. Rodzice, zwykle zagonieni, zapracowani, chcąc mieć chwilę wytchnienia, często traktują telewizor czy komputer jak nianię dla swoich pociech. Z biegiem czasu młody gracz może zacząć traktować osoby, z którymi ma kontakt wirtualnie, a nawet postacie z gier, za swoją „rodzinę”, bo oni zawsze mają dla niego czas. Obecność drugiego człowieka staje się niepotrzebna. Sprawa ta często wymyka się rodzicom spod kontroli, a dziecko **prowadzi do uzależnienia (12% gimnazjalistów w Polsce jest uzależnionych od grania** – pisze na łamach miesięcznika Don Bosco Łukasz Kołomański – pedagog, na co dzień pracujący m.in. z dziećmi i młodzieżą nadużywającą komputera).

Okazuje się, że producenci gier zatrudniają „specjalistów od uzależnień”. Osoby te



Zdjęcie Dorota Skorupska



Największy w Europie ruchomy żłobek w kościele klasztoru ojców franciszkanów

mają pomagać w konstruowaniu gier, które w jak największym stopniu „przywiążą” do siebie użytkownika (czytamy w Miesięczniku Egzorcysta nr 4/2015, w większości poświęconemu grom komputerowym). Rodzice, pozwalający swoim kilkulatkom bawić się w „niewinną” – przyjemną, zabawną i kolorową – grę, nie mają nawet świadomości, że jest ona oparta na technice uzależniającej.

Dobrze byłoby, gdyby rodzice – zanim jeszcze nie jest za późno – ustalili zasady, na których ich dzieci mogą korzystać z urządzeń multimedialnych (dotyczące zarówno czasu jak i treści). Ks. Zwoliński dodaje, że jednocześnie należy zachowywać troskę o utrzymanie atrakcyjności kontaktów dziecka z rodzicami, żeby ono wolało być z nimi, a nie z komputerem. Książd profesor proponuje także proste dwie reguły: zasada, aby **korzystać z komputera jak z odkurzacza, czyli tylko wtedy, kiedy jest on potrzebny**. Kiedy chcemy coś poznać, nauczyć się czegoś (ks. Zwoliński dodaje, że 60% rodzin w Polsce włącza telewizor w dzień wigilijny, bo domownicy nie wiedzą, o czym mogliby z sobą pomówić). Jest też druga zasada: zawsze **pierwszeństwo osoby przed komputerem**. Także osoby przed telewizją. Jeżeli dziecko przychodzi poprosić

o coś lub coś powiedzieć, **NIE MOŻNA** nie odejść od komputera lub telewizora... Nie dlatego, że to komuś zaszkodzi, lecz po to, by okazać dziecku szacunek do innych poprzez okazanie szacunku jemu... Człowiek musi być ważniejszy! Gdy dziecko przyjdzie z problemem i słyszy: „zaraz, zaraz, za chwilę”, niby się nic nie stało... Bzdura, stała się tragedia! Dziecko dobrze wie, że jest mniej ważne od tego, co teraz leci na ekranie... Usłyszało: „ty jesteś następny w kolejce, teraz telewizor jest ważniejszy w domu”. **CZŁOWIEK JEST WAŻNIEJSZY!!!** Jak sobie tej ascezy nie wrzucimy na co dzień, naprawdę przegramy... z sobą. To jest kwestia zmarnowanego na tej ziemi

Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże.
(Łk 18,16)

czasu, który owocować powinien miłością. Czas telewizyjny czy komputerowy niczym nie zaowocuje...

Porzućmy zło, przestańmy złem się bawić...

cdn.

Opracowała Iwona S.

Przygotowania do Dnia Dziecka w naszej parafii

Kolejny już raz pragniemy organizować w naszej parafii niesamowity dzień dla dzieci z okazji Dnia Dziecka. Możemy śmiało powiedzieć, że przez cały rok przygotowujemy się do tego dnia i w związku z tym organizujemy różne inicjatywy, które pozwolą nam zorganizować środki potrzebne, aby sprawić naszym dzieciakom wiele radości. Przed uroczystością Wszystkich Świętych rozprawdzaliśmy okolicznościowe chorągiewki z Chrystusem Zmartwychwstałym, a przed świętami Bożego Narodzenia breloczki z logo naszej parafii oraz bombki z napisem „Parafia Świętej Trójcy”.

Dziękujemy wszystkim, którzy włączają się w naszą akcję i składają ofiary na ten cel. Szczególne podziękowania dla pani Jadwigi, pani Wiesławy i pani Anny, które podejmują każdorazowo trud rozprowadzania tego wszyst-

kiego przy naszym kościele. Mamy jeszcze w planie przygotowanie palm wielkanocnych i pewnej niespodzianki związanej ze świętami Wielkiej Nocy.

Serdecznie zapraszamy i jeszcze raz bardzo dziękujemy wszystkim, którzy w różny sposób pomagają uradować nasze dzieciaki m.in. poprzez fundowanie słodyczy i różnorodnych darów.

ks. Bartosz



DRZEWKO BOŻONARODZENIOWE W WATYKANIE

Na placu Świętego Piotra ustawiono choinkę z Polski, którą przywieziono do Watykanu na specjalnej platformie. Podróż ta odbywała się głównie nocami i trwała 11 dni. Świerk z Puszczy Romińskiej w Nadleśnictwie Gołdapia jest darem Kościoła w Polsce dla papieża Franciszka i ma 25 metrów wysokości oraz waży ok. 1,5 tony. Jest drugim, polskim drzewkiem na placu Świętego Piotra. Pierwsze drzewko z Polski – z okolic Zakopanego – zostało przywiezione Janowi Pawłowi II przez górali w 1997 r. Polski papież wprowadził zwyczaj ustawiania choinki i szopki na placu w Watykanie w 1982 r.

Polska choinka przywieziona w tym roku dekorowana była przez dwa tygodnie, a 7 XII – po południu – odbyła się ceremonia zapalenia na niej świateł i inauguracji szopki.

DUCHOWE LEKARSTWO – JEZU, TY SIĘ TYM ZAJMIJ (3)

Ks. Dolindo bardzo lubił grać na organach i śpiewać. Zdarzyło się, że pewna kobieta usłyszała aksamitny, czysty, cudownie brzmiący głos kobiety, towarzyszący księdzu Ruotolo. Zapytała kapłana, kto mu wtórował w śpiewie i usłyszała odpowiedź: „Zaprosiłem Madonnę, żeby ze mną zaśpiewała”.

Akt oddania Jezusowi

(cd.):

Powiadam ci, że się zatroszczę,
że interweniuję jak lekarz,
a nawet uczynię cud,
jeśli zajdzie taka potrzeba.
Dostrzegasz, że stan chorego się pogarsza?
Nie przerażaj się, ale zamknij oczy i powiedz:
„TY SIĘ TYM ZAJMIJ”.
Zapewniam cię, że się o ciebie zatroszczę.
Sprzeczne z oddaniem się Mnie
jest zamartwianie się, niepokój,
chęć rozmyślenia o konsekwencjach zdarzenia.
Przypomina to zamieszanie
spowodowane przez dzieci,
które domagają się,
aby mama troszczyła się o ich potrzeby,
a jednocześnie wszystko
chcą zrobić samodzielnie,
utrudniając swymi pomysłami
i kaprysami jej pracę.
Zamknijcie oczy i pozwólcie się ponieść
nurtowi Mojej Łaski;
zamknijcie oczy i pozwólcie Mi działać;
zamknijcie i nie myślcie o chwili obecnej,
także odwróćcie myśli
od przyszłości jako od pokusy.

cdn.

Oprac. I.S.

Podczas audycji w Watykanie papież Franciszek podziękował polskim ofiarodawcom choinki i powiedział: *Drzewko to jest „znakiem wiary” Polaków, którzy przez ten gest wyrażają swoją wierność Stolicy Piotrowej. Podziękował za to świadectwo, za uczynienie jeszcze piękniejszymi tych znaków Bożego Narodzenia, które pielgrzymi i goście przybywający z całego świata będą mogli podziwiać. Każdego roku szopka i bożonarodzeniowe drzewko przemawiają do nas językiem symboli. Sprawiają, że bardziej widzialne jest to, co można czerpać z doświadczenia narodzin Syna Bożego. To znaki jego bliskości z ludzkością. Drzewko zachęca do tego, by starać się o „większe dary” i wnieść się „ponad spowijające mgły po to, by doświadczyć, jak piękne i radosne jest zanurzenie w świetle Chrystusa. Powiedział również, że w prostocie szopki spotykamy i kontemplujemy czułość Boga, wyrażoną w czułości Dzieciątka Jezus.*

Oprac. ep



KĄCIK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Na czas świąt Bożego Narodzenia, zamieszczamy świąteczną krzyżówkę. Zapraszamy wszystkie dzieci do naszej zabawy. A oto hasła do jej rozwiązania:

1. ... Narodzenie
2. W nim Pan Jezus spał po urodzeniu
3. Dzień poprzedzający Boże Narodzenie
4. Msza św. o północy w nocy z 24 na 25 grudnia
5. Świąteczne drzewko
6. Śpiewamy w okresie Bożego Narodzenia
7. Leżą pod choinką
8. Wiszą na choince
9. Święta spędzamy ...
10. Dzieląc się opłatkiem, składamy sobie ...
11. Kto dostaje w prezencie zabawkę?

Po odgadnięciu haseł, wpiszcie je do diagramu, a literki z oznaczonej, pionowej kolumny utworzą okolicznościowe rozwiązanie. Hasło to wystarczy napisać na kartce, dopisać swoje imię i nazwisko oraz klasę i szkołę, do której

chodzicie i wrzucić do niebieskiej skrzynki na listy, umieszczonej przy wejściu do ks. Proboszcza – do dnia 15 stycznia 2018 r. Zachęcamy wszystkie dzieci do rodzinnej, świątecznej zabawy, gdyż z racji Świąt Bożego Narodzenia, ilość nagród przewidziana do rozlosowania za prawidłowe rozwiązanie tej krzyżówki może być zwiększona.

W kolejnym numerze MK podamy jej rozwiązanie oraz nazwiska dzieci, które otrzymają nagrody, ufundowane przez naszego kochanego ks. Proboszcza.

Rozwiązanie krzyżówki z adwentowego (12) numeru MK brzmiało: RADOSNE OCZEKIWANIE. Nagrody otrzymują: Natalia Zielińska, Oliwia Skarbińska, Kuba Siewiorek, Wiktor Grossman. Gratulujemy! Po odbiór nagród zgłóżcie się do zakrystii po niedzielnej Mszy św. dla dzieci. red.



V BYDGOSKI ORSZAK TRZECH KRÓLI

Rozpocznie się 6 stycznia 2018 r. Mszą św. o godz. 11⁰⁰, pod przewodnictwem ordynariusza diecezji bydgoskiej Biskupa Jana Tyrawy w kościele o.o. Jezuitów (Plac Kościelnych). Orszak – który poprowadzą Królowie: Kacper, Melchior i Baltazar – wyruszy sprzed kościoła o godz. 12¹⁵. Królowie w strojach z epoki pojedą na koniach i wielbłądzie ulicami: Bernardyńską, Zbożowy Rynek, Toruńską do Hali Sportowo-Widowiskowej Łuczniczka, gdzie odbędzie się pokłon trzech króli.

Hasło tegorocznego orszaku brzmi: „**Bóg Jest Dla Wszystkich**” i ma przypominać, że Bóg przyszedł na świat, aby odkupić każdego człowieka, niezależnie od koloru skóry, wieku, poglądów czy światopoglądu. Trzej królowie, reprezentujący zwyczajowo trzy kontynenty, reprezentować będą również trzy pokolenia: **młodzieńca**, który dopiero rozpoczyna swoją drogę w dorosłość, **mężczyznę** w sile wieku, który reprezentuje mężów i ojców oraz **starca**, który u schyłku wieku, bogaty w wieloletnie ludzkie doświadczenie, odnajduje gwiazdę i drogę do Jezusa. ZAPRASZAMY red.

KOCHANE DZIECI. Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. (Łk, 2, 10-12).

Sprawdźcie, czy u Was w domu jest JEZUSEK w żłobku (jeśli nie – koniecznie się o Niego postarajcie – można kupić lub wykonać własnoręcznie, nawet z papieru czy tekturki). Koniecznie postawcie Go na honorowym – czyli ważnym miejscu, bo to On jest w te święta NAJWAŻNIEJSZY! Cieszymy się

i weselmy z Narodzenia Pana! Śpiewajmy Mu radośnie kolędy! To taki piękny zwyczaj. Inne zwyczaje, takie, jak dawanie i otrzymywanie prezentów, mocno się rozwinęły. Zrobmy sobie postanowienie świąteczne, że szczególnie w tym roku rozwinemy tradycję śpiewania kolęd (nawet jeśli w domu często śpiewacie kolędy – można to rozwinąć, np. poszukać więcej zwrotek albo innych niż te, które zwykle śpiewamy). Zapraszamy na wspólne śpiewanie kolęd.

Z okazji Bożego Narodzenia życzę błogostawieństwa Bożej Dzieciny, ludzkiej życzliwości i dużo pomyślności, a szczególnie świątecznej radości! AS

Przyjdź Jezu. Czekamy!!!



Miesięcznik Kościelny Parafii Świętej Trójcy w Bydgoszczy. Kolegium Redakcyjne: zespół wraz z ks. proboszczem Bronisławem Kaczmakiem.

Adres do korespondencji: Parafia Świętej Trójcy 85-224 Bydgoszcz, ul. Świętej Trójcy 26.

Konto Parafii Świętej Trójcy: Bank Gospodarki Żywnościowej S.A. o/w Bydgoszcz nr 18 2030 0045 1110 0000 0047 4790. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub przedrukowywania nadesłanych materiałów. Strona internetowa parafii: www.trojca.info